

# Logistykę znajdziesz wszędzie

Rozmowa z doc. dr. inż. Ireneuszem Fechnerem,  
kanclerzem Wyższej Szkoły Logistyki

**Jest Pan pierwszym kanclerzem, z którym przeprowadzamy rozmowę, zacznijmy zatem od wyjaśnienia czytelnikom, na czym polega różnica pomiędzy rektorem a kanclerzem?**

W rozumieniu ustawy o szkolnictwie wyższym, uczelnie dzielą się na dwa rodzaje: publiczne i niepubliczne. Te pierwsze to uniwersytety czy politechniki i tam struktura zarządzania jest taka, że uczelnią rządzi rektor pochodzący z wyborów. Ustawa w odniesieniu do uczelni niepublicznych zezwala na zarząd określony w statucie każdej z nich i tutaj uformowała się taka struktura, że częścią dydaktyczną kieruje rektor, a częścią organizacyjno-administracyjną i finansową kanclerz. Uczelnia niepubliczna ma swojego założyciela, który zatrudnia zarówno kanclerza, jak i rektora. Można powiedzieć, że kanclerz jest odpowiednikiem dyrektora administracyjnego uczelni publicznej, aczkolwiek tam też ta funkcja przybrała teraz nazwę kanclerza. W Wyższej Szkole Logistyki zajmują się zarządzaniem nieruchomościami i majątkiem uczelni, zatrudnianiem pracowników, pozyskiwaniem przychodów dla uczelni i finansowaniem jej działalności.

**Jakie są powiązania pomiędzy Wyższą Szkołą Logistyki a Instytutem Logistyki i Magazynewania, który mieści się nieopodal?**

Bardzo ścisłe. Instytut jest inicjatorem uczelni i pośrednio jej założycielem. Najpierw wydzielił on działalność szkoleniową do podmiotu zależnego, spółki szkoleniowej „Centrum Edukacji Logistycznej”, a ta spółka, całkowicie kontrolowana przez Instytut, jest formalnym założycielem uczelni. To nas stawia w wygodnej pozycji rynkowej. Po pierwsze, mamy wsparcie merytoryczne i kadrowe. Po drugie, mając to wsparcie, uzy-

skujemy dostęp do najnowszych rozwiązań w zakresie logistyki i na bazie tych rozwiązań i doświadczeń ILiM konstruujemy programy nauczania. Są różne opinie o przyczynach zakładania uczelni niepublicznych i pewnie nieco prawdy jest również w opiniach, że niektóre zakładano dla zysku. My akurat dość łatwo możemy udowodnić, że nie taki cel przyświecał założeniu WSL. Ponieważ instytut jest jednostką badawczo-rozwojową, stanowi rodzaj przedsiębiorstwa państwowego, którego organem nadzorującym jest minister gospodarki. Instytut nie po to doprowadził do utworzenia WSL, by na tym



zarabiać, tylko po to, aby najnowszą wiedzę logistyczną przekazać społeczeństwu, zwłaszcza młodzieży. A dlaczego nie miały tego robić inne uczelnie? Właśnie dlatego, że instytut zawsze był na czele tych zmian w zakresie rozwoju logistyki i dostrzegał, iż na uczelniach publicznych, ani nie ma wy-

starczających kadr – mówimy o początkach działalności WSL - ani nie ma programów, dostosowanych do potrzeb rynku pracy według których można było kształcić. Przypomnę, że dopiero kilka lat temu, ministerstwo zatwierdziło kierunek logistyka do nauczania w szkołach wyższych. Mając ogromne doświadczenie i kompetencje i widząc, że kształcenie logistyczne nie jest najlepsze, instytut postanowił utworzyć uczelnię.

**Czy WSL czuje konkurencję ze strony uczelni publicznych?**

Tak, musimy konkurować jakością kształcenia z politechnikami i uczelniami ekonomicznymi. Ta jakość zawsze była naszym celem, chcemy żeby była najlepsza. Zawsze staramy się pokazywać nowości, w tych partiach materiału, które możemy kształtować według własnej woli. Programy nauczania są dzielone na trzy grupy: pakiet – umownie nazwijmy go – podstawowy, to przedmioty kształcenia ogólnego, następnie jest pakiet obowiązkowy dotyczący właśnie logistyki i wreszcie trzecia grupa – pewna liczba godzin, które uczelnia uznaje za ważne i może zaproponować je studentom. W tym właśnie obszarze pokazujemy nowości, głównie na zajęciach laboratoryjnych.

**Czy tak wąsko sprofilowana uczelnia obawia się niżu demograficznego?**

Tutaj są dwa punkty widzenia. Wąska specjalizacja gwarantuje wysoką jakość, ale też niesie ryzyko, że gdy rynek straci odbiorców na tego rodzaju specjalistyczne usługi, wtedy ich dostawca może znaleźć się w kłopotcie. My się ryzyka zmniejszenia zapotrzebowania na logistyków nie boimy. Obawiałbym się raczej, że zmniejszy się moda na logistykę, bo ta moda jest czymś dobrym i zarazem niedobrym. Dobrym, bo

zwraca zainteresowanie młodzieży na logistykę, jako wybór przyszłego zawodu, dzięki czemu nie mamy problemów z naborem. Niedobrym, bo niektórzy ulegają złudzeniu, że logistyka jest czymś, co zawsze chcieli robić, tylko o tym nie wiedzieli i w trakcie studiów przychodzi rozczarowanie. Okazuje się, że trzeba się uczyć matematyki, pilnie studiować nauki o zarządzaniu, ekonomię, które dają podstawę do podejmowania decyzji logistycznych. Nagle ta logistyka nie wydaje się tak telewizyjna i tak medialna, tylko okazuje się ciężką pracą, w której żeby być specjalistą, trzeba się mocno napracować.

**Często maturzyści nie do końca zdają sobie sprawę, czym są poszczególne kierunki studiów, a wybór, który muszą podjąć, to najważniejsza decyzja w ich dotychczasowym życiu.**

Kiedy ja podejmowałem decyzję o wyborze dalszego kształcenia, miałem do czynienia z przejrzystymi informacjami, bowiem kierunki były ściśle określone. Dzisiaj ze względu na przenikanie się pewnych dziedzin, jak chociażby informatyka czy zarządzanie, nagle okazuje się, że elementy informatyki i zarządzania znajdziemy w naukach medycznych czy technicznych. Kiedyś ktoś, kto chciał być inżynierem, mógł wybrać na przykład mechanikę techniczną czy budowę maszyn. Dzisiaj staje przed możliwością

wyboru mechatroniki czy robotyki i zaczyna się zastanawiać, a co to takiego? Czy będzie bardziej specjalistą od mechaniki czy systemów informatycznych? Nie wie, że będzie mu potrzebne jedno i drugie w odpowiednich proporcjach. Młodzież ma problemy z rozróżnieniem tego, co jest przyszłym zawodem i w jakiej dyscyplinie jest ułożone. I z tym, co robić w przyszłości.

**Tego pewnie wielu nie wie. Czy Poznań jest dobrym miejscem dla uczelni kształcącej logistów? Czy rynek potrzebuje absolwentów tego kierunku?**

Tak, rynek jest chłonny. Należy mówić o rynku usług logistycznych, bo to w jakiś sposób kierunkuje absolwentów, którzy składają aplikacje o przyjęcie do pracy. Nie mogą oni zapominać, że logistyka jest obecna w każdym rodzaju przedsiębiorstwa. Oczywiście, nie każdy pracodawca dostrzega wartość w zatrudnieniu logistyka, który mógłby mu zmienić strukturę kosztów, zapasów czy też w inny sposób wnieść wartość do przedsiębiorstwa, ale logistyk wszędzie mógłby się znaleźć i dobrze wykonywać swoją pracę. Dlatego z jednej strony moda na logistykę pcha do zawodu, a z drugiej docenianie logistyki jako przyszłej profesji i to nie tylko jako usługi logistycznej, ale i elementu funkcjonowania każdego przedsiębiorstwa. Rozwija to świadomość wśród pracodawców, którzy

zajmując się działalnością produkcyjną czy handlową dostrzegają potrzebę przyjęcia do pracy logistyka i powierzenia mu zadań, które do tej pory robili różni ludzie nie zdając sobie sprawy...

**...że to jest logistyka?**

Tak. Albo inaczej, nawet jeśli zdawali sobie sprawę, wykonywali to jako margines swojej podstawowej działalności. W związku z tym nie mogli z tej wiedzy logistycznej wyciągnąć pełnej wartości, jaką ten zawód oferuje.

**Jak wygląda współpraca uczelni z biznesem, czy wykładawcami są praktycy?**

Obecnie możemy wskazać znakomite rozwiązania logistyczne praktycznie w każdym rodzaju przedsiębiorstwa, dlatego współpracujemy z wieloma firmami działającymi w różnych branżach. Mamy w uczelni Klub Partnera, który zrzesza prezesów wielkich firm. Oprócz tego oferujemy bardzo bogaty program praktyk, bo nasi studenci muszą je odbywać, by poznać naturę logistyki. Zapraszamy na wykłady gościnne fachowców. Każdego roku kilku z nich prezentuje naszym studentom ciekawe rozwiązania logistyczne. W ubiegłym roku był tu dyrektor logistyki IKEA w Polsce, był jeden z szefów ProLogis, największego dewelopera budującego obiekty magazynowe, który z kolei pokazywał najnowsze trendy w budo-

Uczelnia zaprasza wielu praktyków, którzy prezentują studentom najnowsze rozwiązania logistyczne



wie i projektowaniu magazynów. Dwa razy w roku przylatuje do nas na wykłady profesor z amerykańskiego uniwersytetu, który zajmuje się łańcuchami dostaw.

### Jakie predyspozycje powinien mieć kandydat na te studia?

Przed wszystkim maturzysta musi patrzeć na logistykę podobnie, jak patrzy na zawód inżyniera czy lekarza. W tym sensie, że nie ma jednej profesji. Jest inżynier mechanik, elektryk czy budowlaniec i każdy z nich jest fachowcem. Jest lekarz laryngolog i neurochirurg. Tak samo jest z logistyką. Absolwent będzie logistyką, ale może być specjalistą w różnych ciekawych specjalnościach. Może pracować w obszarze gospodarki magazynowej, zarządzać transportem czy spedycją. Może być wreszcie specjalistą od rozwiązań informatycznych w logistyce, zajmować się bazami danych, komunikacją elektroniczną między dostawcą a odbiorcą, controllingiem logistycznym. Po pierwsze, nie może się bać matematyki. Wprawdzie nie wymagamy, żeby był noblistą, ale jednak są to nauki ścisłe i często podpieramy się aparatem matematycznym. Wzory, reguły związane z podejmowaniem decyzji o wielkości zapasów, obliczanie kosztów, kontrolowanie jakości tych procesów. To wszystko odbywa się przy pomocy metod wskaźnikowych, statystycznych. Jeśli ktoś nie lubi matematyki, nie musi być logistyką. Reszta jest kwestią otwartej głowy. My tego nauczymy, bo tego się nauczyć można. Myślę, że dodatkowe zainteresowania, na przykład motoryzacyjne czy chęć podróżowania, pomagają, bowiem otwierają horyzonty i ułatwiają zrozumienie pewnych procesów. Najważniejsza jest chęć, no i nauka, ciężka nauka. Trzeba pamiętać, że opuszczenie murów uczelni, to nie koniec nauki. Działań operacyjnych uczymy się w przedsiębiorstwie i wtedy trzeba pokazać, jak łączyć wiedzę wyniesioną z uczelni z praktyką, w jakiej funkcjonuje przedsiębiorstwo i to wszystko doskonalić i rozwijać.

### Czy są inne uczelnie logistyczne w Polsce?

Są jeszcze dwie uczelnie niepubliczne we Wrocławiu i w Warszawie, które w swojej nazwie mają słowo logistyka. Jednak trudno mówić o konkurencji. My podkreślamy, że oferujemy najwięcej przedmiotów logistycznych, kontakt z praktykami i jesteśmy uczelnią, która nie dystansuje się od współpracy z uczelniami publicznymi, wręcz przeciwnie. Zapraszamy do współpracy wykładowców z Uniwersytetu Ekonomicznego i Politechni-



Studenci Wyższej Szkoły Logistyki podczas zajęć

ki Poznańskiej. Mamy podpisane z nimi porozumienie o współpracy i wymianie kadry.

### Logistyka realizowana jest na poziomie studiów I stopnia, czy planowane jest uruchomienie studiów II stopnia.

Logistyka jest częścią nauk o zarządzaniu, dlatego przez wiele lat nie była wyodrębniona. Dostrzegamy wartość tego, że wyodrębiliśmy ją na wierzch, ale uczymy jej jako kierunku na studiach pierwszego stopnia. Są to studia zawodowe i dajemy ten zasób wiedzy, który kształtuje zawodową sylwetkę absolwenta, natomiast na studiach uzupełniających magisterskich oferujemy studia na kierunku zarządzanie. Po to właśnie, żeby poszerzyć umiejętności i kompetencje naszego absolwenta. Skoro dajemy mu zasób wiedzy umocowany w naukach o zarządzaniu, to tak zrobimy z niego lepszego fachowca. Narzędziowo będzie specjalistą od logistyki, intelektualnie będzie umiał kojarzyć logistykę z innymi sferami zarządzania. Dzięki temu będzie mógł podejmować decyzje menedżerskie i otwieramy mu drogę do najwyższych stanowisk w przedsiębiorstwie. Realizujemy jeszcze kolejny stopień – studia podyplomowe. Tam uczymy logistyki w wydaniu menedżerskim, zapraszamy praktyków, którzy logistyką zajmują się na co dzień. Ktoś, kto ma stały kontakt z naszą uczelnią, na studiach I stopnia nauczy się zawodu logistyka, na studiach II stopnia będzie umiał łączyć tę profesję z menedżerskim podejściem do zarządzania przedsiębiorstwem, a na po studiach podyplomowych będzie mógł zostać menedżerem logistyki. Oczywiście, są inne

strategie realizowane przez uczelnię, skoro pojawił się kierunek logistyka, są oferty studiów II stopnia. Uważam jednak, że bardziej efektywny jest nasz model. Nie chcemy, by nasi absolwenci byli wąsko wyspecjalizowani – zgoda, ale po studiach I stopnia, Po studiach II stopnia niech mają na tyle szerokie horyzonty, żeby im dyplom nie przeszkadzał w podejmowaniu nowych wyzwań.

### Czy uczelnie szuka studentów wśród osób uczniów szkół ponadgimnazjalnych?

Od trzech lat współpracujemy ze szkołami kształcącymi w zawodach technik logistyk i technik spedytor. Pracodawcy często zwracają nam uwagę, że firma potrzebuje nie tylko osób z wyższym wykształceniem. Ten zakres przygotowań wypełniają szkoły średnie. Dzisiaj jest ich ponad 150 i my im pomagamy. Wkrótce odbędzie się III Forum Nauczycielskie Wyższej Szkoły Logistyki, na które przyjedzie 250 nauczycieli. Przekażemy im kolejne materiały dydaktyczne. Razem oceniamy programy nauczania, uruchomiliśmy Olimpiadę Logistyczną. Chcemy się trwale związać ze szkolnictwem zawodowym. Na przykład okazało się, że brakuje podręczników do nauki logistyki. Wspólnie z Instytutem Logistyki i Magazynowania, przygotowaliśmy pięć takich podręczników, mają one aprobatę ministra edukacji i w tej chwili są to jedyne podręczniki do nauczania tego przedmiotu.

### Dziękujemy za rozmowę

Dziękuję bardzo